



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 28 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 176 (1102)

Pętla giełdy nad Francją

Bidault na rozkaz Marshalla gotów jest podpisać niewolniczy „układ dwustronny” — i obniżyć taryfy celne na rzecz Niemiec i Japonii

PARYŻ (PAP). — Według informacji z kół dobrze poinformowanych, Francja i Stany Zjednoczone doszły do porozumienia w sprawie dwustronnego układu, dotyczącego tzw. „pomocy amerykańskiej”.

Projekt układu został w sobotę wieczorem złożony w komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, która ma rozpatrzyć go we wtorek.

W poniedziałek zbiera się pod przewodnictwem prezydenta Republiki Auriola Rada Ministrów, która omówi expose ministra Bidault o sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem francusko-amerykańskich rokowań w sprawie „pomocy marshallowskiej”. Ogłoszenie tekstu układu nastąpi w poniedziałek jednocześnie w Waszyngtonie, Paryżu i stolicach innych państw zainteresowanych.

Półoficjalny dziennik „Le Monde” twierdzi, że Stany Zjednoczone zgodziły się jakoby na szereg ustępstw w kwestii walutowej. Mimo to układ budzi w dalszym ciągu poważne zastrzeżenia, przy czym dzienniki paryskie nie tają obaw, że ustępstwa Stanów Zjednoczonych są jedynie pozorne.

Dziennik „Ce Soir” podkreśla, że wbrew temu, co mówi minister Bidault, klauzula największego uprzywilejowania została w układzie zachowana. Oznacza to, że francuskie taryfy celne będą obniżone na korzyść Niemiec zachodnich i Japonii, tj. b. państw nieprzyjacielskich. „Ce Soir” stwierdza, że w myśl układu Stany Zjednoczone będą mogły zmusić Francję do zdewaluowania franka i zwraca się do Zgromadzenia Narodowego z apelem, by nie ratyfikowało dwustronnego układu o „pomocy marshallowskiej”.

LONDYN PAP. — Według doniesień agencji Reutera z Waszyngtonu, w poniedziałek ma się rozpocząć podpisywanie „umów dwustronnych” między krajami marshallowskimi a USA. Dopiero złożenie podpisu na tych umowach ma zapewnić poszczególnym krajom marshallowskim „pomoc” amerykańską do 1952 r. Nie jest jeszcze pewne kiedy każdy z krajów

marshallowskich podpisze umowę. Termin podpisania umów przez Włochy i Norwegię ustalony już został definitywnie na poniedziałek. Inne kraje, a wśród nich Wielka Brytania, ograniczą się prawdopodobnie do parafowania odpowiednich tekstów do czasu ratyfikacji umów przez ich parlamenty. Korespondent Reutera uważa, że nie jest jeszcze pewne, czy ca-

ła ta operacja — „nie posiadająca precedensu w historii dyplomatycznej” — zakończy się do przyszłej soboty, tj. do prekluzyjnego terminu, wyznaczonego przez Kongres USA.

Jak wiadomo, Departament Stanu zagroził, że w razie niepodpisania umowy w tym terminie dany kraj będzie pozbawiony dostaw amerykańskich. Rokowania na ten temat rozpoczęły się przed miesiącem w atmosferze rozgoryczenia. Kraje marshallowskie uznały, że pierwotny projekt amerykański narzuca im po dyktatorsku warunki USA. Korespondent Reutera twierdząc, że kraje marshallowskie otrzymały „zadośćuczynienie” przyznaje, że i nowe teksty umów „nie są zupełnie zadawalające w każdym szczególe”.

Ciężkie straty faszystów greckich

Ofensywa Saphulisa na Gramos-Smolikas rozbija się o kontratak oddziałów Markosa

RZYM, PAP. — Rozgłoszono Wolnej Grecji donosi o zaciętych walkach w rejonie Gramos-Smolikas.

Na wszystkich odcinkach frontu wojska ateńskie ponoszą ciężkie straty. Dlatego też korespondenci zagraniczni nie mogą wysłać

żadnych wiadomości o walkach. Wręcz przeciwnie — postępuje dowódzwo armii demokratycznej, które specjalnemu wysłannikowi „New York Herald Tribune” udzieliło wszystkich ułatwień, aby mógł informować swoich czytelników o tym co się dzieje w Wolnej Grecji, jak również o rozwoju walk na obszarze Gramos-Smolikas.

Clay proponuje rozmowy w sprawie handlu między strefami okupacji Niemiec

BERLIN (PAP). — Amerykański urząd informacyjny podał do wiadomości treść listu, przesłanego w dniu 26 bm., łączącego z kopią nowego, trzeciego już dekretu walutowego, przez Clay'a na ręce szefa administracji radzieckiej w Niemczech, marsz. Sokolowskiego. W liście swym gen. Clay powołuje się na wyrażoną w dniu 18 bm. (a więc już po ogłoszeniu odrębnej zachodnio-niemieckiej reformy walutowej) chęć kontynuowania stosunków handlowych między strefą amerykańską a strefą radziecką w Niemczech i oświadcza, że gotów jest osobiście przedyskutować z marszałkiem Sokolowskim środki, które okazały się niezbędne dla urzeczywistnienia tego celu.

Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita” podkreśla, że niewątpliwie ma się do czynienia z manewrem Wielkiej Brytanii, która pragnie wpłynąć na decyzje mocarstw, stając przed faktem dokonanym. Anglia pragnie — pisze „Unita” — zawrzeć z Senussim traktat podobny do tych, jakie zawarła z Transjordaną i innymi państwami arabskimi, znajdującymi się pod jej całkowitymi wpływami.

Zjednoczenie

partii robotniczych w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Na zjeździe 2 tys. delegatów socjal-demokratów czechosłowackich zapadła w niedzielę jednomyślna uchwała w sprawie zjednoczenia partii socjal-demokratycznej z partią komunistyczną.

Jedyna gwarancja pokoju

MOSKWA (PAP). Prasa tutejsza publikuje obszerny artykuł, poświęcony wynikom Warszawskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych 8-miu państw.

„Izwiestia” nazywają oświadczenie, opublikowane po Konferencji Warszawskiej „dokumentem walki o pokój i bezpieczeństwo narodów Europy”. Był to — pisze dziennik radziecki — nie tylko głos opinii publicznej krajów, przedstawicieli których zebrał się w Warszawie, lecz i głos całej opinii demokratycznej Europy oraz wszystkich tych, którzy walczą o demokrację, o pokój i o bezpieczeństwo narodów. Oświadczenie warszawskie wskazuje wszystkim narodom drogę, na której można zapobiec ponownej agresji niemieckiej w Europie. Wierność zasadom, proklamowanym w Jaltie i Poczdamie — oto podstawowy motyw polityczny tego historycznego dokumentu.

Dziennik podkreśla zasadniczą różnicę między Konferencją Warszawską a zwołaną w swoim czasie do Londynu poufną naradą USA, Wielkiej Brytanii, Francji i państw Beneluxu. W Londynie obradowała separatystyczna konferencja, zwołana z pogwałceniem zasad współpracy międzynarodowej w interesie kół monopolistycznych USA i Wielkiej Brytanii. W Warszawie — rozległ się potężny głos 8-miu państw europejskich w obronie współpracy międzynarodowej w interesie wielkich i małych krajów, w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Decyzje konferencji londyńskiej nie mają ani mocy prawnej, ani też jakiegokolwiek autorytetu moralnego. Oto wyrok wszystkich narodów, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa Europy, których zdanie znalazło pełny i dobitny wyraz w oświadczeniu Konferencji Warszawskiej. Pięć punktów, sformułowanych w oświadczeniu warszawskim — stwierdzają „Izwiestia” — porusza kwestie, wymagające niezwłocznego rozstrzygnięcia. Jest to program wszystkich narodów europejskich w sprawie Niemiec, oparty na zasadach Jalty i Poczdamu. Urzeczywistnienie tego programu stanowi jedyną możliwą gwarancję rozstrzygnięcia problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów, które nie chcą odrodzenia agresywnego militarystyki niemieckiej, popieranego przez monopole amerykańskie i angielskie.

Anglia zagarnia Cyrenajkę

Wielki mufti — Senussi — marionetką Bevina

RZYM, PAP. — Prasa włoska donosi z Kairu, że „wielki mufti” Sayed es Senussi proklamował się naczelnym władcą Cyrenajki.

Komentując tę wiadomość, organ partii chrześcijańsko-demokratycznej „Popolo” pisze: mufti es Senussi nie posiada żadnego prawa, by ogłaszać niepodległość Cyrenajki. Nawet jeżeli to uczynił, to jasne jest, że władza jego zależeć będzie od brytyjskiego gubernatora wojskowego. Krok ten stoi również w sprzeczności z traktatem pokojowym, który przewiduje, że jedynie Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja mogą wspólnie decydować o losie kolonii włoskich i to do dnia 15 września br. po tej dacie wszelkie decyzje w tej sprawie będą należały do ONZ.

Dziennik podkreśla w konkluzji, że do chwili obecnej rząd brytyjski nie wypowiedział się w sprawie kolonii włoskich, pod-

czas gdy pozostałe 3 mocarstwa oświadczyły, iż zapatrują się przychylnie na pozostawienie administracji włoskiej w b. koloniach północno-afrykańskich.

Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita” podkreśla, że niewątpliwie ma się do czynienia z manewrem Wielkiej Brytanii, któ-

ra pragnie wpłynąć na decyzje mocarstw, stając przed faktem dokonanym. Anglia pragnie — pisze „Unita” — zawrzeć z Senussim traktat podobny do tych, jakie zawarła z Transjordaną i innymi państwami arabskimi, znajdującymi się pod jej całkowitymi wpływami.

Pomysły Bernadotte'a

TEL-AVIV (PAP). — Dziennik egipski „Al-Mysar” donosi z wyspy Rodos, gdzie znajduje się kwatery mediatora ONZ Bernadotte'a, że ten ostatni prowadzi z rządnymi arabskimi pertraktacje w sprawie ewentualnego ustalenia w Palestynie ustroju federalnego. Państwo Izrael znalazłoby się — w myśl tych projektów — w ramach „arabskiej Palestyny”, przy czym granice jego musiałyby ulec zmianie na korzyść Arabów.

Anglicy oszczędzają

BERLIN (PAP). — Komendant brytyjski w Berlinie, gen. Herbert zarządził wprowadzenie od wiatku oszczędności w brytyjskich siłach zbrojnych i wśród przebywających w Niemczech brytyjskich osób cywilnych. Kluby brytyjskie w Berlinie będą wydawały tylko skromne posiłki „utility meals”. W kinach brytyjskich nie będą urządzone noranki. Anglicy wzywani są również do porzucenia piechoty, by zaoszczędzić benzyny.

Nedza w Hiszpanii



Pod rządami krwawego kata — gen. Franco — w Hiszpanii panuje niesłychana nedza i ucisk. 400 tys. osób „podejrzanych” przebywa w obozach koncentracyjnych i więzieniach. W samym Madrycie tysiące rodzin robotniczych mieszka w norach wygrzebanych w skalistym gruncie.

Powyżej zamieszczamy zdjęcie zamieszczone w „The Illustrated London News” — obrazujące straszliwą nedzę robotników madryckich — „mieszkania-nory”.

Filadelfia pod rozkazami Wall Street

Jak wysunięto kandydaturę Dewey'a na prezydenta

Zwycięstwo najbardziej reakcyjnych tendencji w partii republikańskiej

(Korespondencja własna „Głosu“)

Ostatnie depesze z Filadelfii doniosły o jedynym wyborze Dewey'a, jako kandydata partii republikańskiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zamieszczona poniżej korespondencja napisana w pierwszych dniach konwencji w Filadelfii, podaje to obrad, na których zapadła ta decyzja.

FILADELFA, w czwartek. Filadelfia żyje pod znakiem stania — gościa partii republikańskiej. Od dwóch dni obraduje tu konwencja tej partii, która ma wybrać republikańskiego kandydata na prezydenta.

Na konwencję do Filadelfii zjechało się 1.094 delegatów i aż 13.000 „pomocników”. Przeszło 1.000 woźnych, rekrutujących się przeważnie z szeregów zawodowych bokserów i zapasników „pilnujących porządku” — przed wejściem do gmachu i na sali obrad. Rolę informatorów spełnia 350-ciu specjalnie dobranych studentów, których wzrost przekracza 1,80 m.

Pierwszy dzień obrad przeszedł pod znakiem niesłychanego chaosu. Gazety pisały, że „konwencja czyni wrażenie czegoś pośredniego, między cyrkiem a domem obłąkanych”.

Za całym tym zgiełkiem cyrkowym kryją się właściwie obrady konwencji, tj. obrady wielkiej grupy bossów partyjnych, odbywające się na kulisach oficjalnej konferencji. W chwili, gdy pisze tę korespondencję, targi jeszcze trwają i wynik ich trudno jest jeszcze przewidzieć.

Wiadomo jest, że kandydaturę Tafta popierają bankierzy i przemysłowcy stanów, które są tradycyjnie bardziej izolacjonistyczne, aniżeli bankierzy nowojorscy i waszyngtońscy. Dewey cieszy się poparciem wielkiego koncernu bankowego Guggenheima, który kontroluje górnicstwo amerykańskie. Vandenberg i Stassen dzielą się poparciem potężnego koncernu finansowego Morgana. W ciągu pierwszego tygodnia konwencji mają się odbyć trzy głosowania. W pierwszym głosowaniu nie oczekuje się żadnych sensacyjnych rezultatów, mimo, że po przejściu na stronę Dewey'a 73 zwolenników innego kandydata republikańskiego Martina, zwolennicy Dewey'a usiłują wszystkich przekonać, że Dewey ma już zapewnione zwycięstwo. Obecnie Dewey ma zapewnić na przeszło 400 głosów. Do zwycięstwa potrzebnym jest jednak 548. Pozostali kandydaci w pierwszym głosowaniu otrzymali znacznie mniej głosów, niż Dewey.

Należy zaznaczyć, że mimo całego „świętego nastroju” i oficjalnych zapewnień, że „każda kandydatura partii republikańskiej ma zapewnione zwycięstwo w wyborach listopadowych”, w poważnych kołach partyjnych nie odczuwa się wcale nastroju triumfu i pewności. Obawiają się, że w razie wystąpienia reakcyjnego i izolacjonistycznego kandydata w rodzaju Tafta lub jego zwolenników, partia demokratyczna w ostatniej chwili może uży-

skazać zgodę gen. Eisenhowera na wystawienie jego kandydatury zamiast Trumana i wówczas „zwycięstwo ucieknie partii republikańskiej sprzed nosa”. Gdyby zaś wystawiono kandydaturę Vandenberg'a, który powszechnie uważany jest za głównego winowajcę, mocno już skompromitowanej polityki marshallowskiej, mogłoby to przysporzyć wiele głosów trzeciej partii Wallace'a. Wobec tego jedynie zadoleni są na razie zwolennicy Dewey'a, którzy uważają, że w tej sytuacji niepewności bossowie partyjni i szczególnie potężni mocodawcy z banku Morgana będą musieli się zdecydować na poparcie kandydatury Dewey'a, jako „najmniej niebezpiecznej”.

Bez różnicy jednak, który z kandydatów republikańskich zostanie wybrany, wiadoma jest już platforma wyborcza partii republikańskiej. Jest ona bezspornie zwycięstwem tendencji najbardziej reakcyjnych w polityce zagranicznej i w polityce wewnętrznej. Inaczej, jest to najbardziej reakcyjna platforma, o jakiej bankierzy z Wall-Street mogli marzyć.

Protest robotników berlińskich

BERLIN (PAP). — Rady Zakładowe fabryk dzielnicy Weissen-See w sektorze radzieckim złożyły do Zarządu Głównego Wolnych Związków Zawodowych wniosek o zwolnienie zebrania wszystkich rad zakładowych Berlina w celu proklamowania strajku generalnego na znak protestu przeciwko odrębnej reformie walutowej w sektorach zachodnich Berlina.

Robotnicy mają zamianować swe żądanie wprowadzenia jednolitej waluty w całym mieście i domagać się wycofania wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich z Berlina.

Walny Zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Wczoraj odbył się w Łodzi Walny Zjazd Delegatów Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd otworzył dr Nowacki, przewodniczył obradom tow. Andrzejak. Przemówienia powitalne wygłosili — z ramienia mięsa tow. Duniak. OKZZ — tow. Widawski, Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych — ob. Świtalski, organizacje młodzieżowe — Halina Zarska.

Ob. ob. Bzowski i Klimaszewski, Rozwęg i Hątręchtowa otrzymali dyplomy uznania.

Z ramienia Zarządu Głównego Towarzystwa przemawiał wiceminister Przemysłu i Handlu ob. Grosfeld, który omówił zadania, jakie stoją przed Towarzystwem.

Następnie mówca naszkicował ogólny obraz polityki międzynarodowej, podkreślając rolę Związku Radzieckiego jako ostoji pokoju. W końcu swojego przemówienia min. Grosfeld przedstawił, pomoc gospodarczą Związku Radzieckiego, mówił o pożyczce zbożowej, dzięki której mogliśmy bez trudności dotrzeć do żniw, i styczniową umowę inwestycyjną, w ramach której otrzymamy nie tylko gotowe wyroby, ale maszyny i wyposażenie całych fabryk, za które to urządzenia zaczniemy płacić za lat 5, gdy zaczną one dawać zyski.

Po sprawozdaniach udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium. Wybrano na-

„Niezależnie od tego, kto zwycięży w ostatecznym głosowaniu — mówią w kuluarach konwencji — w platformie wyborczej już zwyciężyli Vandenberg i Taft”. Nazwisko oficjalnego kandydata będzie w ten sposób tylko parawanem, który — w zależności od potrzeb wyborczych — będzie maskował przed szerokimi rzeszami wyborców tę lub inną część antynarodowego programu politycznego partii republikańskiej, podyktowanego przez Wall-Street.

C. Willis



Wielka karta pokoju

W artykule pt. „Karta Europejskiego Pokoju” Głos Ludu stwierdza:

„Uczestników Konferencji Warszawskiej łączy nie tylko wspólna wola pokoju, które państwa te niejednokrotnie dały wyraz. Deklaracja wykazała, że mają one również wspólny program zabezpieczenia demokratycznego, świadomego swych celów i dążącego jedynie słuszną drogą zapewniająca bezpieczeństwo narodom Europy — została szczególnie mocno zamianifestowana w Warszawie”.

Centrala hitlerowska w Wiedniu

usrawia akcję rewizjon styczna

PRAGA, PAP — Jak donosi prasa czeska, na podstawie informacji podanych przez „Oesterreichische Zeitung”, w siedzibie Austriackiej Partii Ludowej w Wiedniu utworzona została centrala ruchu antyczechosłowackiego zorganizowana przez Niemców sudeckich, na której czele stoi były poseł do parlamentu czeskiego — Hans Wagner.

Centrala ta nawiązała kontakt z przywódcami Niemców sudeckich w Bawarii — Jaksem i Reichenbergerem oraz z przebywającymi na emigracji reakcjonistami czeskimi i słowackimi. Zadaniem nowoutworzonej centrali jest zjednoczyć w Austrii wszystkie osoby wysiedlone z Czechosłowacji i włączyć je do akcji, skierowanej przeciwko państwu ludowo-demokratycznemu.

Dalej „Głos Ludu” zwraca uwagę na ustępy Deklaracji Warszawskiej dotyczące naszych granic na Odrze i Nysie.

Podczas gdy „konferencja londyńska pomija zagadnienie kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich”, i podczas gdy

„Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest granicą niezachwianą — granicą pokoju”. Deklaracja ministrów spraw zagranicznych 8 państw stwierdza:

„Zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy i domaga się pełnego przeprowadzenia decyzji międzysojuszniczych o demokratyzacji jednolitych Niemiec, o obaleniu gospodarczej i politycznej podstawy niemieckiego militarysty i faszyzmu — jak to uczynił w swojej strefie współiniciator Konferencji Warszawskiej a zarazem sygnatariusz Poczdamu — ZSRR”.

„Robotnik” w artykule „karta pokoju światowego” tak ocenia Konferencję Warszawską i Deklarację 8 państw:

Konferencja Warszawska była jasną od powiedzią na postępowanie mocarstw zachodnich. Raz jeszcze rzucono hasło powrotu na drogę Jałty i Poczdamu, drogę współpracy Wielkiej Czwórki, drogę, na której wygrano wojnę i na której można wygrać pokój. Raz jeszcze wskazano ludom Europy, jak mogą zabezpieczyć swe jutro. A narodowi niemieckiemu wskazano drogi odrodzenia do nowego życia na nowych podstawach.

Deklaracja Warszawska jest Kartą pokoju światowego. Wszystkie sily ludowe, demokratyczne i postępowe Europy i świata będą się odtąd powoływać na nią w swej walce o bezpieczne jutro.

Żniwa w ZSRR

MOSKWA, PAP. — Żniwa zaczynają obejmować stopniowo całą Ukrainę w południowych obwodach Ukrainy: chersońskim, nikolajewskim i odeskim — prace są w całej pełni. Przystąpiły również do żniw obwody — woroszyłowgradzki stalinowski, połtawski i dnipropietrowski.

Żniwa zapowiadają się bardzo dobrze. W kolchozie im. Stalina w obwodzie chersońskim otrzymano ponad 24 centnary pszenicy z hektara. Przystąpił również do prac żniwnych obwód rostowski. Spośród centralnych obwodów pierwszy przystąpił do żniw obwód woroneński.



— Chodzi o ustalenie pewnych niejasnych dla mnie szczegółów dotyczących waszej działalności w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Amosow czuł, iż Obersturmbahnführer przeszywa go badawczym spojrzeniem, czyżby się czegoś domyślał? Jedno było jasne — należało zachować całkowity spokój, gdyż od tego zależała niebezpieczna gra, na którą zdecydował się major Frolow. Wytrzymał świdrujące spojrzenie Heidla i zapytał:

— O jakie właściwie szczegóły chodzi, panie Obersturmbahnführerze? Po śmierci mojej żony i córki, zaniechałem prawie wszelkiej działalności, aż do chwili, gdy po raz pierwszy zjawił się u mnie wysłannik waszego wywiadu. Później zaś spełniałem ściśle wydane mi polecenia, korzystając z radioaparatu do-rezowanego mi przez waszego wysłannika...

— Nie o to mi chodzi — przerwał mu ostro Obersturmbahnführer — wasze życie, Speierze, jest mi znane do najdrobniejszych szczegółów. Chodzi o waszych rosyjskich krewnych i znajomych. Czyba utrzymywaliście stosunki towarzyskie po śmierci żony i córki? Nie byliście odłudkiem i przyjaźniliście się chyba z ludźmi?

Amosow odetchnął z ulgą. A więc, o to chodziło Heidlowi. Wyczuwał, że plany Heidla dotyczą jakiegoś nowego, odpowiedzialnego zadania odnośnie działalności wywiadu niemieckiego na terenie Rosji. Podobne zadanie odpowiadało całkowicie własnym planom majora Frolowa. Popatrzył na otępiałą twarz Heidla i odpowiedział z pewnym wahaniem w głosie:

— Mam sporo przyjaciół i znajomych, panie

Obersturmbahnführerze, na terenie całego Związku Radzieckiego. Niestety, straciłem kontakt z krewnymi mojej żony i nawet nie wiem, czy ktoś z nich żyje. Ale posiadam dość rozległe znajomości.

Oczy Obersturmbahnführera błysnęły zadowolaniem. Naczylił się bliżej Amosowa i rzekł poważnym, lecz cichym głosem:

— Doskonale. Możecie być bardzo pomocni nam w chwili obecnej. Chodzi o wykonanie nowego zadania, godnego tak wytrawnego i doświadczanego agenta, jakim jesteście, Speierze. Ale nim przystąpić do działania, musicie niezwłocznie pojechać do Berlina, aby tam porozumieć się z wyższymi władzami naszego wywiadu. Przekonacie się, że pulkownik Nickolei ma dobrych następców. Jednocześnie chcę dać wam możliwość po trzydziestu latach odwiedzić ojczyznę i spotkać się z waszymi prawdziwymi krewnymi. Czy żyje ktoś z nich?

Zaskoczony nieoczekiwaną propozycją Heidla, Amosow nie wiedział od razu co odpowiedzieć. Zresztą, znając dobrze metody niemieckiego wywiadu, nie był pewien czy w słowach i pytaniu Heidla nie kryje się pułapka. Jakżeś dziwne iskielki, które migotały w oczach grubego Obersturmbahnführera poważnie nie-pokoili Amosowa. Czyżby Heidl ze swej

strony prowadził wyrafinowaną grę, intuicyjnie zgadując, że siedzący przed nim człowiek nie jest w istocie starym agentem niemieckiego wywiadu, kapitanem. Hansem Speierem?

Ale Amosow nie miał czasu długo się zastanawiać nad słowami Obersturmbahnführera, gdyż przeszywał go uporczywy i badawczy wzrok Heidla. Spojrzał w oczy radcy i odpowiedział z odcieniem smutku w głosie:

— Pańska propozycja, panie Obersturmbahnführerze, zasnuca mnie i cieszy jednocześnie. Już od dwudziestu przeszło lat nie mam żadnych wiadomości o moich krewnych. Rodzice moi dawno umarli, ale dotychczas nie wiem, co się dzieje z moim wujaszkiem, który był dyrektorem szkoły oficerskiej w Brunświku...

— General von Taube zmarł w 1923 roku — uroczyste i poważnie oznajmił Heidl — to był niezwykle poczciwy człowiek i wielki patriota. Miałem zaszczyt znać go osobiście. Ale żyje jego syn, wasz kuzyn, który obecnie pełni odpowiedzialne funkcje przy osobie Reichsministra Himmlera. Jest jego adiutantem — i Heidl znacząco podniósł prawą rękę do góry, jakby podkreślając tym gestem duże stanowisko nowego krewnego Amosowa.

(D. c. n.)

Kronika Tomaszowa

Liga Kobiet walczy o punktualność



W lokalu „Ligi Kobiet“ odbyło się 24 b. m. ogólne zebranie członkiń Ligi Kobiet w Tomaszowie. Zebranie poprzedzone zostało odprawą przewodniczących poszczególnych Kół Ligi przy zakładach pracy.

Ze sprawozdań za okres pierwszego półrocza działalności kół wynika, że członkinie Ligi brały aktywny udział w organizowaniu nowych żłobków i przedszkoli. Nie można również pominąć mileżeniem wkładu Ligi w rozwijający się coraz bardziej ruch współza-

wodnictwa pracy we wszystkich zakładach tomaszowskich oraz stałego dążenia do stworzenia nowego typu robotnicy — świadomej swych obowiązków i zadań, jakie nakłada na kobiety Polska Ludowa.

Po odprawie na plenarnym zebraniu wszystkich członkiń oddziału tomaszowskiego Ligi, ob. Klimczak, delegatka z ramienia Wojewódzkiej Ligi Kobiet, wygłosiła obszerny referat p. t.: „Rola i zadania Ligi Kobiet“. Prelegentka nakreśliła przemiany społeczne,

jakie się dokonały w Polsce, obrazując ich znaczenie dla kobiet. Po raz pierwszy kobieta wzięła śmiało i odważnie na swe barki wspólnie z mężczyzną ciężar odbudowy kraju. Po raz pierwszy stała się pełnowartościowym i pełnoprawnym obywatelem kraju. Kobiety zdają sobie sprawę, że tylko podniesienie produkcji może zapewnić podwyższenie stopy życiowej mas pracujących. Dlatego biorą czynny udział w wyścigu pracy. Akcja współzawodnictwa obejmuje swym zasięgiem coraz liczniejsze zespoły kobiet. Ze specjalnym naciskiem ob. Klimczak uwytkowała wagę i doniosłość przeprowadzanej obecnie walki z maruderstwem, niepunktualnością i brakiem dyscyplinowania.

To samo zagadnienie omawiały w dyskusji, która się rozwinęła po referacie, przewodnicząca Ligi Kobiet w Tomaszowie, ob. Zakrzewska oraz ob. Duszyńska.

Na zakończenie jednomyślnie uchwalono rezolucję wzywając wszystkie kobiety do dalszej walki o punktualność i dyscyplinę pracy.

(B.)

KOMU WINSZUJEMY
Poniedziałek, 28 czerwca 1948 r.
Dz. Ireneusza, Leona

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

K I N A
Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film prod. angielskiej p. t. „Na tropie zbrodni“.

ADRES REDAKCJI:
Tomaszów, ul. św. Antoniego 26, tel. 46

Zakończenie Tygodnia PCK

Największą atrakcją Tygodnia PCK w Tomaszowie, był wieczór muzyki, tańca i śpiewu, jaki się odbył 20 czerwca w Robotniczym Domu Kultury, ul. Armii Czerwonej 6. Zespoły młodzieżowych kół PCK przy Gimnazjum Ogólnokształcącym, przy Gimn. i Liceum Pedagogicznym oraz zespół muzyczny koła PCK Nr. 1, wystąpiły z bogatym repertuarem tańców i śpiewów regionalnych. Tydzień został zakończony wręczeniem świadectw absolwentom

kursu sanitarnego dwóch kół młodzieżowych. Wyniki kwesty są bardzo dobre i pozwolą na dalszy rozwój oddziału miejscowego kół PCK przy szkołach oraz znacznie rozszerzy się zakres przeszkolenia młodzieży na kursach sanitarnych.

Projektowany przez organizatorów turniej piłkarski o nagrodę PCK nie odbył się, z przyczyn niezależnych od organizatorów.

PFSJ Nr 1 rozszerza współzawodnictwo

Na przedalni jedwabiu w P. F. Szt. J. Nr. 1 w Tomaszowie, wszystkie trzy zmiany przystąpiły do współzawodnictwa pracy. Wyścig będzie trwał do 31 lipca, przy czym o zwycięstwie zdecydować będzie punktualność, stopień przekroczenia planu produkcji i porządek przy maszynach. Zwycięska zmiana otrzyma specjalną premię pieniężną.

Dnia 1-go Maja w dniu „Święta Pracy“ fabryka przystąpiła do współzawodnictwa pracy z zakładami sztucznego jedwabiu w Chodakowie. Według dotychczasowych obliczeń P. F. S. J. Nr. 1 w Tomaszowie zdecydowanie prowadzi w tym wyścigu.

W ostatnim etapie współzawodnictwa indywidualnego uzyskano następujące wyniki:

Na oddziale skręcalni: I-sze miejsce — Czyżewska Janina — 191 proc. normy; II-gie miejsce — Wietecha Stefania — 191 proc.; III-cie miejsce — Jurkiewicz Zofia — 190 proc.

Na oddziale manipulacji: — I-sze miejsce — Smolarczyk Julia — 183 proc., II-gie miejsce — Mrówczyńska Leokadia — 187 proc., III-cie miejsce — Szczepańska Władysława — 151 proc.

Na oddziale nawijalni: — I-sze miejsce — Sopecka Maria — 157 proc., II-gie miejsce — Słowińska Lucja — 151 proc.

Zebranie członków Związku b. Więźniów Politycznych

Dnia 28 czerwca o godz. 19.00 w lokalu własnym Z. b. W. P. w Tomaszowie odbędzie się zebranie informacyjne dla członków i podopiecznych. Ze względu na ważność spraw, które będą omawiane, obecność wszystkich zainteresowanych obowiązkowa.

cent, III miejsce — Ogrodniczyk Czesław — 151 proc.

Na oddziale odwijalni: I miejsce — Radziszewska Bronisława — 183 proc., II miejsce — Chruściak Janina — 177 proc., III miejsce — Ziolkowska Stefania — 168 proc.

Na oddziale krepka — młynki: I-sze miejsce — Plucińska Władysława — 189 proc., II-gie miejsce — Szymańska Leonora — 184 proc., III-cie miejsce — Przybytek Stanisława — 167 proc.

Zapisy do szkoły zawodowej

Sekretariat Średniej Szkoły Zawod. Tomaszów, ul. Antoniego 57 przyjmuje w dn. od 28 czerwca do 3 lipca, codziennie w godz. od 16.00 do 19.00, zapisy do klasy I.

Zwraca się jednocześnie uwagę, że przyjmowani są wszyscy absol-

Na oddziale przygotowalni: I-sze miejsce — Maj Władysław, II-gie miejsce — Łaski Jan, III-cie miejsce — Arkusiński Władysław.

Należy zaznaczyć, że Smolarczyk Julia, po raz trzeci już zdobywa pierwsze miejsce w etapowym wyścigu pracy. Ogółem w wyścigu pracy w ostatnim etapie brało udział, na motalni — 220 robotników, manipulacji — 74, krepka — odwijalni — 93, przedalni — 22, wrzeciannicach — 21.

(B.)

Młodzież zwiedza kraj

Koło PCK przy szkole podstawowej Nr. 4, urządza w pierwszych dniach lipca wielką wycieczkę „Dookoła Polski“. Trasa wycieczki będzie prowadzić przez Łódź — Płock — Włocławek — Toruń — Gdańsk — Gdynię — Szczecin —

Poznań — Częstochowę — Piotrków — Tomaszów. Czas trwania wycieczki oblicza się na 10 dni.

Wszelkich bliższych informacji o wycieczce udziela ob. Czarnecka Antonina, szkoła podstawowa Nr. 4.

Dzieci jadą na wczasy

Szybkimi krokami zbliża się tak upragniony przez wiele dzieci termin wyjazdu na kolonie.

Dzieci tomaszowskie znajdują się niemal we wszystkich zakątkach naszego kraju. Najwięcej obozów powstanie w woj. szczecińskim, dokąd wybierają

się wszystkie drużyny harcerskie. Cześć dzieci zostanie rozmieszczona w palacach na resztówkach. Najmłodsze spędzą letnie dni w dziecińcach p. brzezińskiego.

W pierwszych dniach lipca opuści miasto I-szy turnus, wakacyjny, obejmujący około 1000 dzieci.

Koniec roku szkolnego

Dnia 26 czerwca o godz. 11.00 w sali teatralnej Rob. Domu Kultury w Tomaszowie nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego miejscowego Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącego. Po wręczeniu świadectw maturalnych, uczniowie szkoły wystąpili z szeregiem deklamacji i popisów artystycznych, przyjętych żywymi oklaskami przez zgromadzoną publiczność.

Rejestracja do S.P. zakończona

Wydział Administracji Zarządu Miejskiego w Tomaszowie zakończył rejestrację chłopców i dziewcząt do szeregów „Służby Polsce“. Z korytarza Zarządu Miejs. zniknęły długie ogonki młodzieży, czekającej cierpliwie na załatwienie formalności rejestracji. W niedługim czasie pierwsze brygady młodzieżowe wyruszą do pracy.

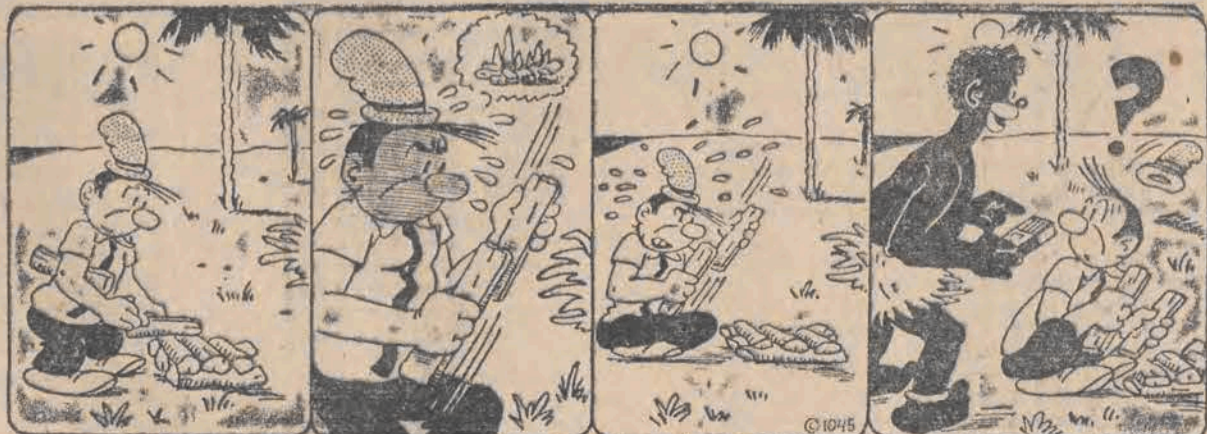
Budowa nowej bursy

Towarzystwo Burs i Stypendiów zakupiło budynek, w którym mieściło się dawniej „Kasyno“ wojskowe. Budynek ma być przebudowany, wyremontowany i dostosowany do potrzeb młodzieży. Towarzystwo zamierza bowiem stworzyć w „Kasynie“ nową bursę dla młodzieży zamieszkałej, uczęszczającej do szkół w Tomaszowie. Wszczęto już starania o uzyskanie odpowiednich dotacji na remont.

Niwelowanie brzegów Wolbórki

Lewy brzeg Wolbórki, do niedawna jeszcze teren błotnisty i niezdrowy, przez swe położenie w centrum miasta wywierający niekorzystny wpływ na zdrowotność został zniwelowany i oskarpowany. Wczoraj przystąpiono do wykonania podobnych prac na prawym brzegu. Już niedługo z centrum miasta znikną niezdrowe bagna i błota, a na ich miejscu zarodnią się trawniki.

Przygody Jasia Wiercipiety



Jasio w Afryce

Zapalimy ogień

przez pocieranie

Massa — tu są zapalki

Trybuna wolności ORGAN K.C. P.P.R.

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

OSTATNI KONCERT FILHARMONII

Najbliższy koncert symfoniczny, który będzie ostatnim w sezonie odbędzie się w środę dnia 30 czerwca br. o godz. 20. Solistą koncertu będzie STANISŁAW SZPINALSKI. Dyryguje ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI. W programie m.in. pierwsze wykonanie koncertu fortepianowego Gershwina. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii w godz. 10-13.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

O godzinie 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

We wtorek dn. 29-go o godz. 12.15 „Poranek Piosenki, Pieśni i Tańca” z udziałem J. Hryniewickiej, M. Miedzinskiej i A. Szalewskiego.

Z powodu remontu teatru „Otello” będzie grany jeszcze tylko 3 razy. Śmiałowski.

TEATR POWSZECHNY

Dzisiaj o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dyndała” Moliera.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dzisiaj i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

w roli głównej i w reżyserii Kazim. Szuberta, w pozostałych rolach: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz i Igor Śmiałowski.

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dzisiaj i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chó — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni: Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09 Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewionofa pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o g. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENĄ EICHLE RÓWNA w roli tytułowej. W pozostałych rolach: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera. Kasa czynna od godz. 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Wilki Morskie”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

BAJKA — „Czarodziejskie Ziarno”, godz. 18, 20, w niedz. 16.

BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagranicę”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Nowe pokolenie”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.

MUZA — „Pani Miniwer”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa o szynę”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Nauczycielka bawi się”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Timur i jego drużyna”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Rywal Jego Królewskiej Mości”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

STYLOWY — „Mściwy Jastrząb”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

SWIT — „Stalowe Serca”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY — (w ogrodzie) — „Młodość Maksyma”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13-14.

TECZA — „Belita tańczy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

Go usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 28 czerwca 1948 roku 12.04 Dziennik. 12.25 Arie operowe kompozytorów włoskich. 12.45 Odpowiedzi na listy. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.45 „Klaudiusz Debussy”. 14.30 (Ł) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.05 (Ł) „O szkolnictwie zawodowym”. 15.15 (Ł) Muzyka popularna (płyty) 15.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.45 Kwadrans piosenek. 16.00 Dziennik. 16.30 Utwory kompozytorów rosyjskich na dwa fortepiany. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 „Możka muzyczna”. 17.45 Przegląd tygodnia. 18.00 „Rok 1848 w Królestwie Polskim” — odczyt. 18.10 J. Maklakiewicz — D-330016

Ze sportu

ANI JEDNEJ BRAMKI nie zdobyliśmy w meczu z Danią.

Porażka 0:8 potwierdziła, że nie mamy po co wysłać naszych piłkarzy na Olimpiadę do Londynu

KOPENHAGA (obsł. wł.). — Międzynarodowy mecz piłkarski Dania — Polska wywołał w stolicy Danii wielkie zainteresowanie. Cała prasa duńska pełna była artykułów na temat tego spotkania. Od wczesnej wiosny piłkarze duńscy bardzo pilnie przygotowywali się już do zbliżającej się olimpiady w Londynie, i jak było dane przekonać nam się wczoraj, znajdują się obecnie w doskonałej formie. Duńczycy zagraли wczoraj tak, jak na olimpiadzków przystało, czego niestety nie możemy powiedzieć o naszych chłopcach. Na usprawiedliwienie ich wysokiej porażki można przytoczyć tylko jedno — liczne kontuzje, które jeszcze nie wygojone przywieźli z Polski. Do przerwy Duńczycy prowadzili 4:0.



Na pięknym, szczerze wypełnionym 40-tysięcznym stadionie kopenhaskim grają orkiestry. Na twarzach Duńczyków maluje się radość. Dania prowadzi 4:0. Przed chwilą zeszły z boiska obie reprezentacje: duńska w czerwonych koszulkach i biały spodenkach, polska w białych koszulkach i niebieskich spodenkach, aby łatwiej mogła się odróżnić od gospodarzy. Dziesięć minut odpoczynku miałyśmy szybko. Nie przebrzmiały jeszcze echa burzliwych oklasków, jakimi znowoważeni i opanowani na ogół Duńczycy nagradzali swych reprezentantów za zdobycie każdej bramki na naszych chłopcach, gdy na boisko wchodził znowu dwa zespoły polski i duński, a za nimi sędzia Norweg Pettersen.

Trybuny uciszały się. Wszyscy zajmują swe miejsca, a za chwilę gwizdek sędziego rozpoczyna drugi i ostatni akt międzynarodowego spotkania Polska — Dania.

PIERWSZE MINUTY PO PRZERWIE

Pierwsze minuty należą znowu do Duńczyków. Gospodarze grają już jednak nieco innym systemem, niż w pierwszej połowie meczu. Podania ich są bardziej wysunięte do przodu i bardziej, jak to się u nas mówi, na „hurra”. Nasi chłopcy grają jakby lepiej i starają się za wszelką cenę nie dopuszczać tak często, jak w pierwszej połowie, Duńczyków do piłki i strzałów. Są chwile, że gospodarze znajdują się nawet w poważnych opałach. Polacy grają energiczniej i z większym zębem. Duńczycy strzelają jednak do naszej bramki z każdej niemal sytuacji. W pewnym mo-

mentie fantastyczny wprost strzał jednego z napastników, z których każdy niemal liczy 1 m 80 cm wzrostu, idzie na szczęście na aut, gdyby nie to, nie wiadomo, co by było — żaden chyba bramkarz nie obroniłby tego strzału.

WYPADY POLAKÓW

Polacy od czasu do czasu przedostają się pod bramkę Duńczyków, ale niestety, wszystkie te wypadki rozbijają się o doskonałych i twardych obrońców. Są jednak i momenty groźne dla gospodarzy. W drużynie polskiej wyróżnia się pracowitością Waśko, Cieślak dwój się i trój, ale niestety, nie zawsze strzela celnie.

Na 25 minut przed końcem meczu Dania prowadzi jeszcze 4:0. Ładny i groźny strzał na bramkę duńską Nielsen broni rozpaczywie i wybija piłkę poza bramkę. Rzut wolny nie przynosi nam jednak upragnionej bramki. Nagły i niespodziewany wypadek naszego ataku pozostał jednak bardzo dobre wrażenie i dał przedsmak lepszej gry naszej drużyny.

WYNIK 4:0 JESZCZE SIĘ UTRZYMUJE

Gra toczy się przeważnie przy liniach bocznych, co nie jest dla nas zbyt pomyślne, gdyż skrzydła duńskie są b. niebezpieczne ze względu na celne strzały. Chwilami gospodarze ostro atakują naszego bramkarza, ale chwilowo bezskutecznie. Nasi grają z myślą poprawienia za wszelką cenę wyniku. Piękny, samotny raid Cieślaka niestety niecelny strzał, dalsze wysiłki naszych chłopców też nie przynoszą zmiany wyniku na naszą korzyść. Do końca meczu pozostało jeszcze około 12 minut. Zdawało się, że może wynik nie ulegnie już pogorszeniu, tymczasem Duńczycy zdobywają wkrótce 5 bramek.

PADAJĄ DALSZY BRAMKI

Lewoskrzydłowy gospodarzy bardzo spokojnie przeszedł dwóch naszych graczy i znalazł się pod naszą bramką. Zdezorientowany

bramkarz nie wiedział, co robić i w ten sposób Duńczycy podnieśli score na 5:0. Ale nie na tym koniec. W dwie minuty później Duńczycy prowadzą już 6:0 przez swego prawoskrzydłowego, ale to jeszcze nie załamuje naszych graczy. Cieślak bardzo groźnie strzela, ale piłka... trafia w słupek. Jeszcze jedna próba zdobycia honorowej bramki przez nasz atak nie przynosi rezultatu.

FATALNY KONIEC

Do końca meczu pozostają minuty. Minuty te jednak są dla nas fatalne. Piękna główka jednego z napastników duńskich przynosi im 7-mą bramkę, a za chwilę pada 8-ma. Chłopcy nasi opuszczają ręce, są zupełnie załamani, korzystają z tego Duńczycy i zjadają atakując naszą bramkę. Po pięciu strzałach, szósty idzie wreszcie na aut. Z dalszych opresji ratuje nas w końcu gwizdek sędziego kończący ten smutny dla nas mecz.

Na olimpiadę naprawdę nie ma po co jechać.

Polska: Skromby, Janduda, Barwiński, Waśko, Parpan, Jabłoński II, Przecherka, Gracz, Górski, Cieślak, Bobula.

Dania: E. Nielsen, P. Petersen, Bastrup, Birk, A. Pilmærk, V. Jensen, J. Jensen, J. Ploger, K. Aage Hansen, K. Lundberg, P. Hanssen, Aage Praest.

Z ostatnich chwil

Odwołane zawody

Z powodu rozmiękłego terenu i dróg raid motocyklowy LKM, który miał się odbyć dzisiaj został odwołany.

Z powodu niepogody uroczystości jubileuszowe TUR-u zostały przełożone na 4 lipca 1948 r.

Louis zwycięża

Wczoraj odbyło się spotkanie bokserkie o mistrzostwo świata pomiędzy Joe Louisem a Walcottem. Zwyciężył Louis przez k.o. w 12-ej rundzie, pomimo tego, że w 3-ej rundzie był na deskach.

Zawody hipiczne w Łodzi



Chorąży Kawka, zwycięzca konkursu lekkiego podczas ostatnich zawodów hipicznych w Łodzi — dziękuje swej klaczy „Gastronomii” za dzielną postawę.



ZAGADKOWY SKŁAD

U Skoraszewskiego Stanisława, zam. w Łodzi przy ul. Owsianej 30 wykryto 34 sztuki opon samochodowych, 18 opon samolotowych, 10 sztuk dętek rowerowych oraz 35 tarcz (felgi) samochodowych. Sprawę przekazano Komisji Specjalnej.

PRÓBA PRZEKUPSTWA

Majchrzycki Marian, zam. Zabieniec 101 usiłował przekupić funkcjonariusza M. O. wręczając mu 7 tys. zł. Fianadę wraz z zatrzymanym odesłano do Prokuratury.

Sport w ZSRR

Nasi znajomi przegrywają...

„Dynamo” zwycięża „Torpedo” 7:0!

MOSKWA (obsł. wł.). — Jako swe następne spotkanie w ramach rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej rozegrało moskiewskie „Dynamo” mecz z „Torpedo” (Moskwa), drużyną znaną w Polsce ze swych występów. Spotkanie to wywołało wielkie zainteresowanie i zgromadziło na stadionie „Dynamo” ponad 70 tys. widzów.



„Dynamo” potwierdziło w tym meczu doskonałą formę, w jakiej znajduje się obecnie, i zdobywając bramkę za bramką wygrało mecz w wysokim stosunku 7:0. Wszystkie strzały napastników gości bronił efektywnie bramkarz Homicz, otrzymując od widzów zastrzeżone brawa. Po tym zwycięstwie „Dynamo” jeszcze bardziej umocniło swą pozycję lidera tabeli, mając 15 punktów zdobytych w 8 grach.

W innym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR, zeszlóroczny mistrz — drużyna moskiewska CDKA odniosła zwycięstwo nad „Skrzydłami Sowietów” z Kuźbyszewa w stosunku 5:1.

Koszykarze i koszykarki

zwyciężają w Sofii

SOFIA (obsł. wł.). — W stolicy Bułgarii odbywają się rozgrywki koszykarskie o mistrzostwo Igrzysk Bałkańsko - Środkowo - Europejskich, w których uczestniczą reprezentacje Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Triestu i Węgier. Rozegrano cztery spotkania w konkurencji męskiej i dwa w konkurencji kobiecej.



wysokim stosunku 67:16, koszykarki zaś pokonały swe przeciwniczki w równie wysokim stosunku 53:7.

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: mężczyźni: Węgry pokonały Czechosłowację w stosunku 30:20, Jugosławia odniosła zwycięstwo nad Rumunią w stosunku 33:24, a Bułgaria wygrała z Triestem 25:16.

W ostatnim spotkaniu kobieca reprezentacja Bułgarii pokonała Triest 33:17.

Pomimo zimna i deszczu

Dwa rekordy na pływalni ŁKS-u

Na pływalni ŁKS-u rozpoczęto pomimo bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych pływackie mistrzostwa Okręgu Łódzkiego. W pierwszym dniu mistrzostw pady dwa rekordy okręgu, a mianowicie: Nikodemski (Zjednoczone) ustanowił nowy rekord na 100 m stylem klasycznym w czasie 1:25.5 oraz sztafeta żeńska YMCA w biegu na 4x100 m stylem dowolnym pobiła dawny rekord w czasie 6:52,8 sek.

